

# ZIEMIA LIDZKA

Miesięcznik krajoznawczo-regionalny

pod redakcją WŁADYSŁAWA ABRAMOWICZA

Redakcja i Administracja: Lida, Zamkowa 4,7, tel. 73.

Kartoteka poczt. przek. rozrach. w Lidzie Nr. 1.

Warunki prenumeraty: roczna 5 zł., półroczna 3 zł. Cena pojedynczego numeru 1 zł.

Cennik ogłoszeń na ostatniej stronie:  $\frac{1}{4}$  str. 180 zł.,  $\frac{1}{2}$  str. 90 zł.,  $\frac{1}{3}$  str. 45 zł.,  $\frac{1}{6}$  str. 25 zł. i  $\frac{1}{12}$  str. 15 zł.

## KRAJ LAT DZIECINNYCH MICKIEWICZA

**W** dniach od 11 do 22 września b. r. Nowogródzka czci pamięć swego wielkiego ziomka Adama Mickiewicza. Z całej Polski, jak długa i szeroka, zjeżdżają w nasze strony Nowogródzkie, niezliczone wycieczki na uroczystości „Dni Mickiewiczowskich”, aby nasycić wzrok malowniczością krajobrazu.

Cicho drzemają wśród lasów i pól miłe bielutkie zaścianki i wsie Nowogródzkie. Wszędzie dokoła

są znane i kochane widoki, które utrwaliły się od lat najmłodszych w wyobraźni każdego, ktokolwiek zerknął się z twórczością nieśmiertelnego wieszczu Narodu.

Ziemia Nowogródzka piękna nie tylko swym krajobrazem, lecz także gościnnością swych mieszkańców, pełna niewysłowionego czaru Mickiewiczowskiego, ciągnie ku sobie nieprzepartą siłą. Gdy pewnego słonecznego dnia staniesz w Nowo-

gródzku, i choć w uszach brzmieć ci jeszcze będzie stukot pociągu po kilkudziesięciu godzinach męczącej podróży — będziesz szczęśliwy szczęściem człowieka, wracającego na szlak, który stanie ci się żywiołem nieodpartym, potrzebą niezastąpioną. Znajdziesz się znowu z drzeniem nad księgą życia tajemniczą, i kartę tytułową odwróciwszy przeczytasz — Nowogródek. Przez pryzmat serca uczujesz tęsknotę, umierającego gdzieś hen, w Konstantynopolu Olbrzymia i oczami własnej duszy zobaczysz jego ręce wyciągnięte:

*Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych  
Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągniętych.  
Do tych pól malowniczych zbożem rozmaitem,  
Wyzłaczonych pszenicą, posrebrzanych żytem...*

Potem pójdziesz wieszczowym śladem do murów dominikańskich, do Jego malowniczego dworu, którego biegał, jako swawolny chłopiec do gier,

psot i nauki zdolny. Po chwili będziesz znowu pośród ruin zamczyska. Zadumasz się nad basztami surowymi, które resztkami swych murów bodą strop wyblękitniony, wyszczerbionymi blankami. Daleko za bezbrzeżną doliną, która u tych stóp się rozłoży, zarysowująca się ciemna ściana lasu powie ci o nalibockich matecznikach. Przypomnisz niechybnie, że obok przed wiekami, legał papieski nakładał

koronę królewską na skroń Mendoga. Litaworowe dzieje i dzielnej Grażyny błyskawicowo przesyją twą pamięć, lecz z zadumy wyrwie cię pewnie znany, bliski dźwięk, gdy w Nowogródzkiej Farze zadzwonią. To będzie echo tego samego dzwonu, który ongiś zwoływał barwny i strojny tłum przybyły na sejmiki i roczniki trybunału.

Gdy się udasz wreszcie w okolice Swięzi, zawołasz w zachwycie: jakże niezwykłą była tęsknota

Wieszczą, skoro w kilkanaście lat po opuszczeniu kraju z tak fotograficzną ścisłością opisał te okolice! Jakże wielką była Jego miłość. Wzrokiem poprowadzisz po sędziwym parku, szukając bezwiednie Zosi. Ale natkniesz się znienacka na samotną altanę i oficynę, z oknem, w które padało „słońce w otwór co śród okienicy, wyrżnięty był w kształt serca”. A potem „niedaleko od okna i parkan od sadu, na nim chmielowe liście i kwiecie wieńce chwiały się, gdy je lekkie potrącały ręce”...

Przekonasz się wreszcie, że w gościnnym domiemany Soplicowie i dzisiaj piją jeszcze za Konewski zdrowie. A więc idź na gościnie twej przepięknej ziemi, otoczą cię białe duchy sędziwych przodków i szeptać ci będą o Kraju lat dziecinnych, które były źródłem nieśmiertelnego natchnienia i skarbnicą nieprzebraną niesamowitego czaru, jakim nas urzekł geniusz Mickiewicza.



Dworek Mickiewiczowski

Aleksander Śnieżko

## DWOREK MICKIEWICZOWSKI W NOWOGRÓDKU

Miejsca, na których przebywali niegdyś wielcy ludzie owiane są zawsze jakimś nieuchwytnym poetyckim urokiem, z chwilą ich śmierci, pamięć i cześć dla tych miejsc nie tylko nie ginie, lecz z czasem jeszcze większą zyskuje powagę i szacunek w następnych pokoleniach.

Taką to cziłą i szacunkiem cieszy się licznie odwiedzany dziś przez turystów dom Mickiewiczów w Nowogródku, znany powszechnie pod mianem „Dworku Mickiewiczowskiego”.

Znajduje się on w starej dzielnicy Racowla, przy zbiegu ulic: Mickiewicza i Muncypalnej, otoczony gęstym pierścieniem drzew.

Pomimo, że dawna posiadłość Mickiewiczów znajduje się w śródmieściu — biały murowany dom wraz z oficyną i obszernym dziedzińcem, wygląda raczej na posiadłość wiejską. Aleja, wiodąca do dworku, wysadzona jest bujnie rozrosniętymi krzewami, a białe słupki murowane otaczające posesję, składają się na całość harmonii.

Dworek ten przechodził rozmaite koleje. Plac, gdzie się wznosiła obecnie domowstwa, został nabyty w r. 1803 przez ojca poety Mikołaja Mickiewicza od jakiegoś Felicjana Wolskiego.

Plac — własność Mickiewiczów — wynosił wówczas zaledwie jedną trzecią część obecnej posesji. (Jeden kawałek ziemi od ul. Mickiewicza został dokupiony przez późniejszych właścicieli Bijoltów w roku 1857, drugi — od Racowli, dokupił w r. 1887 Antoni Dąbrowski, ojciec obecnego właściciela).

W chwili nabycia placu, znajdowały się na nim rumowiska starych fundamentów i piwnica. Ustalić datę kiedy Mikołaj Mickiewicz zbudował dom na tym rumowisku jest trudno z braku dokumentów. Wiemy tyle, że dom ten w r. 1807 spłonął w po-

żarze miasta. Opisując dom poety, Edward Chłopicki mówi, że dom murowany wybudował Mickiewiczom jeden z aptekarzy nowogródzkich, przy czym na pokrycie kosztów budowy, wziął go na pewną ilość lat w bezpłatną dzierżawę.

Ignacy Domejko w liście do Bohdana Zaleskiego pisał, że dom rodziców Adama był piękny „najlepszy w całym miasteczku, gdzie tylko klasztory i kościoły były murowane”.

Dworek ten z dziedzińcem od ulicy, osadzony topolami, miał typowy polski ganek oparty na kolumnienkach. Ołóż w dworku tym nowogródzkiem Adam Mickiewicz spędził w gronie rodzinnym swoje młodzieńcze, najpiękniejsze lata. Z domu tego, pod skrzydłem macierzyńskiej opieki, uczęszczał nasz poeta do szkoły dominikańskiej. W godzinach wolnych od nauk młody Adam zapraszał do siebie kolegów, i tu na dziedzińcu, przed gankiem wesoło bawili się z nimi w żołnierzy.

W roku 1810 wybuchł w Nowogródku wielki pożar, który zniszczył przeszło 18 domów mieszkalnych. W pożarze tym ocalał nie spalił się dom Mickiewiczów. Kiedy każdy biegł na ratunek zagrożonemu domowi, Adaś zaś usiadł spokojnie na szczycie domu, i ciekawie przypatrywał się płonącemu miastu. Po tym napisał odc. o pożarze, którą wszyscy się zachwycali.

Wielka szkoda, że utwór ten zaginął bez śladu. Obecnie wmurowana przez Komitet Mickiewiczowski tablica na zewnętrznej ścianie dworku, głosi dumnie: „Tu w zaranu życia wznosił skrzydła do lotu Adam Mickiewicz”. Pod tym dachem, Adam przeżył jedną z najważniejszych chwil swego życia. Doznał tu wielkich wrażeń historycznych. Był tu świadkiem przemarszu wojsk napoleońskich przez miasto, natrząsył się jaskrawych scen i widowisk. Rok 1812 wywarł niezmiernie silne wrażenie na młodym umyśle poety. Wrażenie to oddał potem z taką potęgą i zachwytem w jedenastej księdze „Pana Tadeusza”.

„O roku ów, Kto ciebie widział w naszym kraju”.

W chwili największych nadziei i oczekiwań, ojciec poety pożegnał ten świat. Umarł 16 maja 1812 r., a w początkach lipca, zjawiły się na ulicach Nowogródka dawno oczekiwane orły francuskie i polskie.

Szła to armia, młodego króla westfalskiego Hieronima (brata Napoleona), z piątym korpusem polskim ks. Józefa Poniatowskiego. Przemarsz tych barwnych szeregów przez miasto głęboko wrył się w pamięć przyszłego wieszczki narodu, który w późniejszych latach przypominając dni młodości i nie-



Dworek Mickiewiczowski w-g starego sztychu

zatarłe wydarzenia owej wielkiej epoki wola:

*O wiemo! Kto cię widział w ten czas w naszym kraju.  
Pamiętna wiosno wojny..  
Ja ciebie dotąd widzę, piękna maro senna.*

Podług tradycji przechowywanej w rodzinie Mickiewiczów podobno, król Hieronim kwaterował w ich domu. Rodzina na ten czas wyprowadziła się do sąsiadów, ale młody Adaś zaczajony w ogrodzie, wśród chmiele, z bijącym sercem oglądał strój i blask króla, oraz jego świty, gdy wstępował do mieszkania.

Było to latem, zimą zaś w czasie odwrotu wielkiej armii, dom Mickiewiczów zarówno jak inne, doznał niemałego spustoszenia. Parkan otaczający dworek został przez żołnierzy rozebrany na opał, tak że sterczała tylko żałośnie jedna brama. Straszne też były noce, tej groźnej zimy. W domu, gdzie już nie było ojca Adama, obawiano się napadu morderców. Maria Gorecka (córka wieszczka), podaje, że jakiś tajemniczy duży pies, czarny, który „jakby na strażnika” przywędrował nie wiadomo skąd i czuwał przez zimę koło domu,

W czasie odwrotu, między innymi, mieszkał w dworku Mickiewiczów, dyrektor napoleońskiej poczty polowej niejaki de Lawalette. Następnie kwaterował w nim dowódca armii rosyjskiej gen. Bagration.

Tak przeszła zima, a wiosną po odejściu wojska, wszystko się uspokoiło, pies, który „czujną wartę odbywał”, również znikł, zostawiając w pamięci dzieci wspomnienie, jakby legendy.

W roku 1815 Adam Mickiewicz ukończył szkołę powiatową w Nowogródku. Owdowiwała matka musiała myśleć o jego dalszym losie. Po śmierci męża zmniejszyły się znacznie dochody, a wydatki wzrosły. To też najstarszy syn Franciszek pozostał w domu, aby pracować w zawodzie ojca i pomagać matce, a Adam pojechał do Wilna na Uniwersytet.

Co lato jednak wracał Mickiewicz z Uniwersytetu do rodzinnego dworku na wakacji „do mamy”, która go spotykała zawsze z błogosławieństwem na progu. W r. 1819 kończy Mickiewicz studia uniwersyteckie i otrzymuje posadę nauczyciela szkoły powiatowej w Kownie. W tym czasie dzierżawca dworku Mickiewiczów — aptekarz schodzi nagle z tego świata. Umiera wkrótce i ukochana matka poety, z którą nie widział się i nie pożegnał się na zawsze. Zadłużony dworek, prawem spadku przechodzi na czterech braci: Franciszka, Adama, Aleksandra i Jerzego. Gospodarzem domu zostaje najstarszy brat Franciszek Mickiewicz.

Kiedy wybuchło powstanie listopadowe—Franciszek bez wahania wziął w niej czynny udział, poczym z garstką rozbitków wyemigrował do Prus. Po wyjeździe Franciszka Mickiewicza, w opuszczonym dworku lokuje się wojsko, urządzając t. z. „wojenny postój”.



Ruiny domu Mickiewiczów w-g rysunku Ig. Domejki

Wkrótce po tym orzeczeniem grodzieńskiej komisji, likwidującej mienia powstańców, wydane w r. 1832, spadkowa część kamienicy Franciszka, jako biorącego udział czynny w powstaniu, podległa sekwestrowi.

Konfiskacie jednak dworek Mickiewiczowski nie uległ, z tego powodu, że był to obiekt zbyt mały, należący aż do czterech właścicieli i obciążony długami, skutek tego, rządowi nie opłacało się wyznaczyć opiekuna nad takim majątkiem.

Ostatecznie dworek ten, jako stary, opuszczony i zadłużony, z rozkazu senatu z dnia 15 czerwca 1837 r. wyznaczony został do licytacji. Licytacja odbyła się w Grodnie w lokalu urzędu gubernialnego dnia 12 września 1838 r. Nabył go tam za 2,282 rub. adwokat nowogródzki Julian Bijolt.

Aleksander Mickiewicz marzył i miał nadzieję, że kiedyś odkupi dom swych rodziców. Kiedy w r. 1858 otrzymał dymisję, zwrócił się do Bijolta z propozycją odstąpienia mu dworku, ten, jak podaje Wł. Mickiewicz, postawił warunek nie do przyjęcia, jakoby tłumaczyć się tym, że dom rodzinny Adama Mickiewicza nabrał wielkiej ceny. Wówczas Aleksander Mickiewicz, nazwał Bijolta „spekulantem” i nabył mająteczek zwany „Gubernia” w okolicach Kobrynia. W danym wypadku należy przypuszczać, że Bijoltowi nie chodziło o spekulację, bowiem w tym czasie nie zażywał sławy Adam Mickiewicz, ale wprost Bijolt nie doszedł do ugody z bratem wieszczka, który nie mógł mu zwrócić wszystkich kosztów jakie Bijolt wyłożył na kupno i odremontowanie spustoszonego domu.

Dom Mickiewiczów po gruntownym remoncie był wydzierżawiany. Mieszkał w nim lat wiele, znany poeta-romantyk Julian Korsak, tłumacz Dantego i Szekspira. Po nim, dworek wydzierżawili państwo Markiewiczowie, którzy w roku 1861 gościli u siebie kilka dni syna Adama Mickiewicza — Władysława. Zaraz po wizycie Władysława Mickiewicza, właściciel dworku umarł, posesję Mickiewiczowską odziedziczyła wdowa po nim, Aniela z domu Dąbrowska. W pięć lat po śmierci męża Aniela Bijoltowa umiera

(17 maja 1866 r.) i nie mając potomków przekazuje testamentem dworek Antoniemu Dąbrowskiemu, rodzonemu bratankowi.

Antoni Dąbrowski z zawodu adwokat przysięgły, w Nowogródku nie mieszkał, przebywał w Rosji, i otrzymany w spadku dworek wydierżawiał.

Na początku XIX wieku przylegające drewniane zabudowania nieraz się paliły, lecz dom murowany pozostał nietknięty. Dopiero latem 1881 roku, ogień strawił wszystkie zabudowania dworku, pozostawiając jednak nietknięte sklepienia i ściany kamienne. W roku 1886 bawiąc w Nowogródku, druh Mickiewicza, prof. Ig. Domejko, odrysował ruiny oddawna znanego sobie domu i w liście do redakcji „Kłosów” przesał ich rysunek i opis.

Wkrótce po tym ziemiaństwo nowogródzkie w osobie Romana Jodki-Narkiewicza, zwróciło się do właściciela Antoniego Dąbrowskiego, z propozycją nabycia tych ruin za 300 rb., celem urządzenia na tym miejscu „wirydarzu mlejskiego” imienia Mickiewicza.

Antoni Dąbrowski propozycję odrzucił i w roku 1887 sam przystąpił do odbudowania domu, zachowując ten sam jego kształt i wewnętrzny rozkład pokoiów, jaki był za czasów poety. Jednocześnie wymurował oficynę na miejscu spalonej drewnianej i dokupił sąsiedni plac, gdzie przed pożarem stała poczta, a obecnie na jej miejscu pobudowano altanę w kształcie lamusa. Odbudowany dworek uchodził wówczas za najpiękniejszą posiadłość i odrazu znalazł dzierżawców. Zamieszkiwali w nim jeden po drugim powiatowi marszałkowie szlachty. Ostatni marszałek — Pejker, wyprowadził się stąd w roku 1913. Po nim wydierżawiła dworek Maria Wierzbowska z maj. Feliksowo, która z małymi przerwami przemieszkała w nim 24 lata.

Podczas wojny światowej, w dworku lokowały się kolejno sztaby wojskowe. Przez cały czas okupacji niemieckiej, była w nim siedziba generała Szoëffera, następnie po wkroczeniu do Nowogródka w 1919 r. wojsk polskich — sztab generała Lasockiego, a w czasie inwazji bolszewickiej lokują się w nim władze sowieckie.

Po wojnie, wydierżawiła dworek ponownie Maria Wierzbowska. W maju roku 1922 dworek gościł u siebie przez dni kilka Władysława Mickiewicza. Była to druga po r. 1861 jego wizyta w grodzle Mendoga.

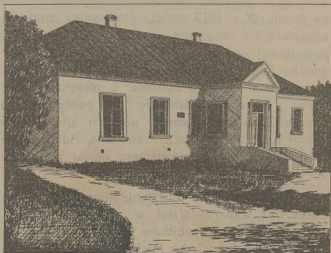
Wkrótce po wizycie Władysława Mickiewicza, zawiązał się w Nowogródku Komitet Uczczenia Pamięci Adama Mickiewicza, który postanowił urządzić w Nowogródku muzeum Mickiewiczowskie. W tym celu w lutym 1931 r. Komitet zwrócił się

do właściciela dworku, sędziego Tadeusza Dąbrowskiego, syna Antoniego, z prośbą o oddanie w dzierżawę domu rodziców poety. Ponieważ umowa dzierżawna z Wierzbowską była jeszcze w mocy i Dąbrowski mimo przychylnego ustosunkowania się do poczynañ Komitetu odrazu nie mógł wydierżawić dworku, postanowiono tymczasowo umieścić muzeum w innym lokalu. W kwietniu 1934 r. Komitet Mickiewiczowski ponowił propozycję wydierżawienia dworku na co się zgodził Dąbrowski.

Do czasu zaś wyprowadzenia się Wierzbowskiej, Komitet zajął oficynę, umieszczając w niej muzeum i biuro. Maria Wierzbowska wyprowadziła się z dworku dopiero 21 maja 1937 roku.

Komitet Mickiewiczowski po opuszczeniu dworku przez prywatnych lokatorów energicznie przystąpił do wyremontowania domu Mickiewicza i należytego urządzenia muzeum. Już we wrześniu 1937 roku zbiory muzealne przeniesiono z wilgotnej oficyny do nowo odremontowanych pokoi, których dworek liczy siedem (wszystkie są zajęte pod muzeum). Pamiętek po Wieszczu jest sporo.

Muzeum ciągle się wzbogaca. Zainteresowanie się dworkiem Mickiewicza jest duże. To też ruch turystyczny do Nowogródka wzmacnia się z każdym rokiem. Napływają wycieczki nie tylko z Polski i z całej Europy, ale i z Ameryki. Nowogródek musi być dumny z tego, że dworek Mickiewiczowski doczekał się pięknej roli by spełniać wielką misję, czcić kult wielkiego Wieszczu Narodu. Należy pamiętać, że muzeum Mickiewiczowskie w Nowogródku będzie z czasem najdroższym sanktuarium Nowogródziny. Tu się zgromadzi wszystko co ściśle jest związane z osobą nam wszystkim bardzo drogą, z historią poety, jego zasługami dla kraju i całego świata.



Dworek Mickiewiczowski w-g rys. W. Raszpiewicza

# KRONIKA

**Zgon ostatniego syna Adama Mickiewicza.** W ostatnich dniach sierpnia b. r. zmarł w Paryżu ostatni z synów wierszaka narodowego Adama Mickiewicza, Józef Mickiewicz, w wieku 88 lat. Zmarły był przez długie lata urzędnikiem Assistance Publique i żył ze skromnej emerytury rządu polskiego.

Pogrzeb s. p. Józefa Mickiewicza odbył się na cmentarzu w Lwry pod Paryżem w obecności przedstawicieli Polonii Paryskiej, Nieobecnego w Paryżu ambasadora R. P. reprezentował sekretarz ambasady p. Wierusz-Kowalski, który złożył wieniec na grobie zmarłego.

**Dom wypożyczkowy dla uczonych, artystów i literatów.** W dniu 14 sierpnia b. r. ks. proboszcz Paweł Bagieński dokonał uroczystego poświęcenia domu wypożyczkowego dla uczonych, artystów i literatów w Żemłosławiu gm. sobotnickiej (pow. lidzki) ufundowanego przez margrabinę Janinę Umiasowską na gruntach Fundacji Żemłosławskiej. W uroczystościach udział wzięli: min. op. społ. Marian Zyndram-Kościałkowski, gen. Lucjan Żeligowski, woj. nowogr. Adam Sokolowski, starosta lidzki Stanisław Gassowski, przedstawiciele Zarządu Fundacji hr. hr. Umiasławskich, profesorowie Uniwersytetu Stefana Batorego, liczni goście z wyższych uczelni całej Polski, przedstawiciele świata literackiego, naukowego i artystycznego.

Szczegółowe sprawozdanie z uroczystości Żemłosławskich ze względu na brak miejsca zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

**M/S „LIDA” spuszczonej na wodę.** W dniu 26 ub. m. w dokach angielskich Newcastle odbyła się uroczystość spuszczenia na wodę parowca towarowego „Lida”. Statek ten stanowił własność Polsko—Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego i jest specjalnie przystosowany do przewozu drzewa i innych towarów masowych. Statek „Lida” ma pojemność brutto 1400 ton i rozwija szybkość 11 węzłów. Nazwa statku towarowego „Lida” wiąże się z rozwijającym się w naszym mieście przemysłem drzewnym.

**Ostatnia synowa Tomasa Zana.** Dnia 26 sierpnia b. r. zmarła w Wilnie Bronisława z Moraczewskich Zanowa, ostatnia synowa Tomasa—promienistego. Pochodziła ona z ziemi Lidzkiej. Ojciec jej Józef Moraczewski, marszałek szlachy powiatu lidzkiego w czasie powstania styczniowego ukrywał w swoim majątku Mníchowszczyźnie ks. Stanisława Iszore, wikarego z Żołudka, którego potem moskale powiesili za odczytanie w kościele odezwy Rządu Narodowego. Matka jej Klemens Zan — syn Tomasa był zdolnym adwokatem wileńskim. W ostatnich latach XIX wieku zginął on śmiercią tragiczną w tunelu Ponarskim pod Wilnem. Jak wskazują poszlaki — zabita go policja rosyjska za to, że ważył się podjąć prowadzenia sprawy przeciwko synowi ober-polic-

**Wycieczka dziennikarska w Nowogródzczyznę.** W dniach 6, 7 i 8 b. m. bawiła we wszystkich miastach Nowogródzczyzny wycieczka krajoznawcza dziennikarzy z całej Polski, zorganizowana przez Komitet Obchodu „Dni Mickiewiczowskich”. Należy zaznaczyć, że była to pierwsza impreza, umożliwiająca najwybitniejszym dziennikarzom z całego kraju szczegółowe zwiedzenie zabytków Nowogródzczyzny i zaznajomienie się z dorobkiem kulturalnym i gospodarczym tych stron.

**Wizyta uczonych litewskich.** W pierwszych dniach sierpnia b. r. na terenie powiatu lidzkiego bawili dwaj wybitni językoznawcy litewscy z Kowna: Grzegorz Napaliś i Józef Senkus. Uczeni litewscy zbierali w gminie raduńskiej wśród starszej generacji miejscowej ludności rzadse okazje języka litewskiego, spolykane w gwarze lutejszych Litwinów. Badacze języka litewskiego odwiedzili wsi: Korogowy, Kłajszę, Dubiniec, Pielasę i Powioke. Ostatnim etapem wędrowki uczonych litewskich po ziemi lidzkiej, była sama Lida, gdzie zwiedzili ruiny przelanego zamku Giedymina.

**Odznaczenia Złotym Krzyżem Zasługi.** Długoletni Prezes Lidzko-Szczuczynskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Członek naszego Komitetu p. Antoni Grzymala-Przybytko odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi za działalność na polu naukowym i kulturalnym. Przy sposobności pragniemy się podzielić, iż p. Przybytko oprócz licznych prac krajoznawczych, jakie umieszcza w naszym miesięczniku, od kilku lat pracuje wytrwale nad obszerną monografią powiatów: lidzkiego i szczuczynskiego. Dzieło to w najbliższym czasie oddane zostanie do druku.

**Wycieczki na „Dni Mickiewiczowskie”.** W dniach od 10 do 23 b. m. Liga Popierania Turystyki wydała karty uczestnictwa, upoważniające do korzystania z 66 proc. niższej kolejowej ze wszystkich dzielnic kraju do Nowogródka. Karty uczestnictwa są do nabycia we wszystkich biurach podróży. Udaję się do Nowogródka na „Dni Mickiewiczowskie” wykupując bilet ze zniżką 33 proc., ceny normalnej na wycieczkę do stacji pierwotnego wyjazdu zupełnie bezpłatnie. Ponadto to uwzględniane są wydane zniżki komunikacji autobusowej ze wszystkich dzielnic Nowogródzczyzny do Nowogródka, na Świętę, na mały i duży szlak Mickiewiczowski oraz szlak Nieświejski.

Szczegółowych informacji udziela Związek Propagandy Turystyki Ziemi Nowogródzkiej, Nowogródek (Dworzec Kolejowy).

## Program „Dni Mickiewiczowskich”

- |                            |  |
|----------------------------|--|
| Dn. 11. IX. godz. 10—11.30 | Nabożeństwo uroczyste w Farze.   |
| godz. 12—                  | Poświęcenie Muzeum Pamiątek po A. Mickiewiczu.   |
| godz. 14—                  | Otwarcie Wystawy Regionalnej Ziemi Nowogródzkiej.  |
| Dn. 12 i 13. IX.           | Wycieczki Szlakiem Mickiewiczowskim i Nieświejskim.  |
| Dn. 14. IX.                | Dzień Święty.  |
| Dn. 15. IX.                | Wycieczki Szlakiem Mickiewiczowskim.   |
| Dn. 16. IX. godz. 16—20    | Fragmenty z „Dziadów” cz. IV A. Mickiewicza i Nowogródek w poezji A. Mickiewicza. W teatrze Miejskim wykona zespół Miejskiego Teatru w Wilnie. |
| Dn. 17. IX.                | Zawody sportowe. (Rejd motocyklowy, biegi kolarskie, mecz footballowy i t. d.).  |
| Dn. 18. IX.                | Dożynki Wojewódzkie na Rynku i Górze Zamkowej w Nowogródku.  |
| Dn. 19. IX.                | Dzień Przysposobienia Rolniczego. Pieśni regionalne. Chóry i kepele ludowe.  |
| Dn. 20, 21 i 22. XI.       | Wycieczki Szlakiem Mickiewiczowskim i Nieświejskim.  |

Podczas trwania „Dni Mickiewiczowskich” czynne będą Wystawa Regionalna Ziemi Nowogródzkiej i Muzeum Pamiątek po A. Mickiewiczu oraz organizowane będą wycieczki w okolice Nowogródka.





PRZEMYSŁ GUMOWY

# Ardal

SPÓŁKA AKCYJNA

LIDA, UL. FABRYCZNA Nr. 8

I DZIERŻAWA ZAKŁADÓW

## «PEPEGE»

w GRUDZIĄDZU

ZARZĄD I DYREKCJA W LIDZIE

TELEFONY: 128 i 252

DZIERŻAWA „PEPEGE” W GRUDZIĄDZU

TELEFONY: 17-48 i 17-60

## ODDZIAŁY:

WARSZAWA, Nalewki 28, tel. 12-22-48

ŁÓDŹ, Południowa 10, tel. 19-231

WILNO, Kwiatowa 4, tel. 20-15

POZNAŃ, Nowa 11a, tel. 22-43

SOSNOWIEC, 3-go Maja 21, tel. 62-302

## SKŁADY I PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE	KRAKÓW
BIAŁYSTOK	LIDA
BRZEŚĆ n/B	LWÓW
BYDGOSZCZ	RÓWNE Woł.
GDAŃSK	BIAŁA k/Bielska

## PRODUKUJE:

Opony i dętki rowerowe pod marką: „ARDAL”, „SUPER-CORD”, „SUPERIOR” i REX” oraz wszelkiego rodzaju utensylia gumowe do rowerów. Pod marką „ARDAL” i „PEPEGE”: śniegowce, kalosze, letnie obuwia gumowe, buty gumowe, specjalne buty gumowe do robót kanalizacyjnych, polowania i t. d., buty rybackie.

Obuwie kąpielowe i plażowe. Obuwie skórzane i płóciennie na skórzanej podeszwie.

Techniczne artykuły gumowe ze specjalnym uwzględnieniem potrzeb kolejnictwa, wojska i przemysłu. Wszelkiego rodzaju węże gumowe. Pasy gumowe, płyty gumowe, taśmy izolacyjne, chodniki. Wszelkiego rodzaju gumowe wyroby formowe, obłożenie kół i wałów gumą, gumowanie tkanin.

Gumowe płyty podeszwowe t. zw. skórguma. Czepki kąpielowe, poduszki gumowe do kajaków. Artykuły chirurgiczne: termofory, kregi do siedzenia, worki do lodu, szpryce, pieluszki i t. d.

### Najpewniejsza lokata kapitału w LUDOWYM BANKU SPÓŁDZIELCZYM

z nieogr. odpow.

w LIDZIE,

ul. Pierackiego 1, (dom własny), tel. 43.

Konta w P. K. O. w Warszawie 80.294

w Wilnie 700.649

Bank liczy obecnie  
2.136 członków. Kapitał  
udziałowy przekracza  
166.000 zł. Fundusze  
rezerwowe stanowią  
zł. 211.000.

Bank jest największą  
instytucją kredytowa  
spółdzielczą na  
terenie ziemi Lidzkiej.  
Suma udzielonych kre-  
dytów wynosi ponad  
530.000 zł. Ogólny obrót  
ostatniego roku wyno-  
sił około 7 milionów zł.

Dom własny — nie obciążony długami

Bank odpowiada za złożone oszczędności  
całym swym kapitałem oraz majątkiem  
członków Banku, których wartość  
przekracza 10 milionów zł.

Tajemnica wkładów zastrz. art. 52 Ust. o spółdzielniach

### HUTY SZKLANE J. STOLLE „NIEMEN” S.A.

NIEMEN

powiat Lidzki, woj. Nowogródzkie

■■■

## PRODUKUJA:

szkło dmuchane,  
prasowane,  
szlifowane  
i malowane  
szkło stołowe,  
oświetleniowe,  
medyczne  
laboratoryjne  
i techniczne,  
galanterię szklaną,  
kryształy  
i izolatory szklane.



**Komunalna Kasa Oszczędności**

- POWIATU LIDZKIEGO

w Lidzie ul. 3-go Maja Nr. 13, telefon Nr. 95

Konto P. K. O. Nr. 81.024

K. K. O.  
przyjmuje wkłady na  
książeczki oszczędnościowe  
poczynając od jednego złotego,  
prowadzi rachunki czekowe, przyjmuje  
weksle do inkasa, kupuje i sprzedaje pa-  
piery wartościowe, dyskontuje weksle, udziela  
pożyczek wekslowych i pod zastaw papierów  
wartościowych 75 proc. ich wartości giełdowej,  
udziela pożyczek, z pierwszeństwem tym osobom,  
które wykazały się systematyczną oszczędnością.  
Moralnym obowiązkiem obywatela jest składa-  
nie swych oszczędności w K. K. O. swego po-  
wiatu, gdyż do zadań K. K. O. jako instytucji  
samorządu powiatowego, należy udzie-  
lanie jak najdalej idącej pomocy  
kredytowej wszystkim warst-  
wom społecznym swego  
powiatu i miasta.

Tajemnica wkładów ustawowo zastrzeżona

**Olejarnia „SZEMEN” J. Szepetyński i S-ka**

Lida, ul. Dąb-Biernackiego 38, tel. 146

Produkcja:

olej lniany,

pokost lniany,

makuch lniany.

FABRYKA DRUTU GWOŹDZI I PODKÓWEK

**„Drutindustria”**

Spółka firmowa

Lida, Fabryczna 6

Telefon Nr. 44

**PIERWSZORZĘDNA  
KRAJOWA MECHANICZNA  
WYTÓRNIĄ WĘDLIN**

**Al. Wersockiego**

Lida, Suwalska 9, tel. 7

NAJWYŻSZE GATUNKI  
WYROBÓW MASARSKICH

**BROWAR, TARTAK  
i wytw. wód gazowych**

Spadk.

**J. PAPIRMEJSTER**

Lida, Suwalska 72, tel. 74

**TOWARZYSTWO HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE  
HORACY HELLER**

SPÓŁKA AKCYJNA

WARSZAWA, UL. JASNA Nr. 10, TELEFONY Nr. 6-37-44, 6-37-41

TARTAKI W IWJU — ADMINISTRACJA DÓBR IWJE

TELEFON Nr. 3

**KSIĘGARNIA SPÓŁDZIELCZA W LIDZIE**

z odpowiedzialnością udziałami

PIERWSZA POLSKA I CHRZEŚC. NA TERENIE POW.  
LIDZKIEGO HURTOWNIA MATERIAŁÓW PISMIENNYCH

poleca:

materiały pismienne,  
książki, podręczniki i t.d.

Ceny najniższe.

**W. PUHACZEWSKI****KSIĘGARNIA I SKŁAD  
MATERIAŁÓW PISMIENNYCH**  
Lida, ul. Suwalska Nr. 64

Poleca na sezon szkolny:

**Podręczniki szkolne**—Pedagogiczne dla nauczycielstwa.  
Dzieła fachowe z różnych zakresów. Beletrystykę —  
Kompletuje i tworzy biblioteki.**Dla szkół:** zeszyty i wszelkiego rodzaju materiały  
pismienne.**Dla biur, urzędów i sejmików:** papier, atrament, księgi,  
różne przybory kancelaryjne. Kwiklariusze. Linie. Teki.  
Registratory. Pieczątki. Bilety wizytowe. Nuty. Mody.**SABINA SZKOPOWA****KSIĘGARNIA**Materiały pismienne, przybory kreslarskie  
i techniczne

Lida, ul. Suwalska Nr. 6

Poleca na sezon szkolny

**PODRĘCZNIKI I PRZEBORY SZKOLNE****Mechaniczna Wytwórnia Wędlin  
ANDRZEJ RODZIEWICZ**

Lida, ul. Suwalska Nr. 52, telefon 24

Za pierwszorzędnę gatunki wędlin  
firma nagrodzona złotymi medalami na wysta-  
wach krajowych i zagranicznych.**FABRYKA  
WYROBÓW GUMOWYCH „UNIGUM”**

Lida, Zamkowa 13, telefon 250

poleca:

Sandały gumowe, obcasy, skórgumę, rączki  
i gumę pedałową do rowerów, sznur do wóz-  
ków, gumę powozową i artykuły techniczne.

Odlewnia żelaza i fabryka maszyn rolniczych

**Br. J. i E. SZAPIRO**

Lida, ul. Suwalska 170, telefon 75, P. K. O. 703.908

MANEŻE, MŁOCARNIE SZTYFTOWE I CEPOWE,  
SIECZKARNIE RĘCZNE I KONNE, WARSZTATY  
MECHANICZNE, REMONTY I ODLEWY, CZĘŚCI DO  
MASZYN Z WŁASNYCH I NADEŚLANYCH MODELI

ODLEWNIA ŻELAZA I FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH

**„BENLAND”**

Spółka firmowa

w Lidzie, ul. Suwalska 142, telefon 87, P. K. O. 82.063

Produkcja:

Maneże, młocarnie sztyftowe i cepowe, siecz-  
karnie ręczne i konne, wialnie, plugi i międlące**CENTRALA HANDLOWA SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH  
woj. północno-wschodnich****Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich**

Oddział w Wilnie, ul. Zamkowa 18, telefon 491

SKŁADY:

Lida, Lidzka 34, tel. 16—Sklep: Suwalska 52

Baranowicze, Szosowa 155, telefon Nr. 190

Grodno, Dominikańska 16, telefon Nr. 72

PRZYJMUJE DO SPRZEDAŻY wszelkie ilości masła,  
serów, jaj, mioduDOSTARCZA na warunkach dogodnych maszyny,  
naczynia i przybory wchodzące w zakres techniki mlecz.